

# Romaniukowa, Felicja

---

## Dalsze dokumenty do historii Gromady Rewolucyjnej Londyn

---

Przegląd Historyczny 51/3, 548-556

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

FELICJA ROMANIUKOWA

## Dalsze dokumenty do historii Gromady Rewolucyjnej Londyn

„Przegląd Historyczny“ opublikował w tomie 50 niezmiernie interesujący artykuł I. S. Millera<sup>1</sup>, rzucający nowe światło na nie rozwiązana dotychczas sprawę genezy Gromady Rewolucyjnej Londyn. Do artykułu tego pragnę dorzucić garść własnych spostrzeżeń oraz zwrócić uwagę na dokumenty, które tę genezę wyjaśniają w sposób chyba nie budzący dalej wątpliwości. Na dokumenty te natknęłam się w czasie badań nad ideologią radykalnych demokratów polskich z okresu po powstaniu styczniowym<sup>2</sup>.

Związek Ludu Polskiego dwukrotnie reaktywował swe istnienie i działalność na terenie Anglii, mianowicie w latach pięćdziesiątych i latach siedemdziesiątych XIX w. Wydaje mi się, iż nie można mówić o przerwie po roku 1846 w dziejach Ludu Polskiego, lecz raczej — jak pisze W. K n a p o w s k a — o „paroletnim uśpieniu“.

St. Worcell, który tak wybitną rolę odegrał w Gromadach, pisał razem z dwoma innymi członkami Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Podoleckim i Daraszem w 1850 r., w pierwszym numerze czasopisma „Le Proscrit“: „Dla Polski zagadnienia polityczne i społeczne wiążą się i reasumują w zagadnieniu powstania narodowego. Wyzwolenie społeczne ludu polskiego zależy od wyzwolenia narodowego tak samo, jak wyzwolenie narodowe jest niemożliwe bez wyzwolenia ludu. Wszelkie inne reformy doprowadziłyby koniecznie do przekształcenia wieśniaka polskiego w proletariusza zachodniego“<sup>3</sup>. A losu proletariusza należało mu, oczywiście, oszczędzić. Krytyka kapitalizmu była podstawowym przeciwieństwem poglądów wszystkich rewolucyjnych kierunków w ciągu XIX w.

Aby osiągnąć realizację swych dążeń, emigracyjni przedstawiciele wszelkich odcieni demokratycznych — i burżuazyjni demokraci, i radykalni demokraci czy socjaliści mniej lub bardziej utopijni — uczestniczyli

<sup>1</sup> I. S. Miller, *Dokoła genezy Gromady Rewolucyjnej Londyn*, „Przegląd Historyczny” t. L, 1959, zeszyt 4, s. 815—830.

<sup>2</sup> *Radykalni demokraci polscy, Wybór pism i dokumentów*, pod red. F. Romaniukowej, Warszawa 1960.

<sup>3</sup> Artykuł wspólnie podpisany przez St. Worcella, J. K. Podoleckiego i W. Darasza pt. *Tendance sociale de l'idée democratique polonaise*.

w międzynarodowych organizacjach rewolucyjno-republikańskich, które mogły dać rękojmnię udzielenia „pomocy ludów“ walczącej Polsce.

Były dwa polskie obozy, które skupiały ludzi reprezentujących — analogicznie — dwa kierunki ideologii radykalnej, tradycje Gromad Ludu Polskiego z lat trzydziestych oraz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i jego Centralizacji.

Pod koniec lat czterdziestych i w początkach pięćdziesiątych, rewolucyjni emigranci w Londynie bliscy byli z jednej strony angielskiemu i międzynarodowemu socjalistycznemu ruchowi robotniczemu oraz Marksovi, który tu się również schronił w 1851 r., z drugiej — mieli ściśle kontakty z przebywającą tam od upadku rewolucji 1848 r. rewolucyjną emigracją francuską, włoską, węgierską i niemiecką o poglądach raczej burżuazyjno-demokratycznych. Ponadto przyjaźnili się i współdziałali z patriotami i rewolucjonistami rosyjskimi, Hercenem i Ogariewem.

Oba obozy mówiły o rewolucji. Jeden z nich dążył bez względu na spadek fali rewolucyjnej do wywołania rewolucji powszechnej w Europie, która może wybuchnąć w każdej chwili<sup>4</sup>. W tym obozie kwestie polityczne szły przed społecznymi, przemiany społeczne nastąpią po skutecznym przeprowadzeniu rewolucji politycznej. Reprezentanci tego obozu, twórcy Komitetu Rewolucyjnego Europejskiego z Ledru — Rollinem, Mazzinim, Arnoldem Ruge, Kossuthem na czele, przybierali nazwę kierunku demokratyczno-socjalnego. Polacy z Centralizacji TDP, z czołowym w tym czasie ideologiem Polski demokratycznej, St. Worcellem, ściśle z tym kierunkiem współdziałali<sup>5</sup>, a zasięg ich działania był bardzo duży. Poza St. Worcellem, Wojciech Darasz, J. K. Podolecki, potem Leon Zienkiewicz i Ludwik Bulewski byli członkami międzynarodowej organizacji „La République Universelle“ i jej Komitetu Centralnego Europejskiego.

Potęźny musiał być wpływ tej organizacji na umysły, skoro Worcell, do niedawna gorący zwolennik babuwistycznego hasła „zrównania kondycji socjalnych“, przyjętego za swoje przez pierwszy, a potem drugi związek Ludu Polskiego, oceniał pozytywnie na łamach jej wydawnictwa program manifestu krakowskiego z 1846 r. za to, że zniósł wszelkie przywileje i nadał ziemię chłopom, które to nadanie gdyby zostało zrealizowane objęłoby dwie trzecie ziem polskich<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Engels nazywał to złośliwie kleczeniem rewolucji. W okresie odpływu fali rewolucyjnej i ogólnego rozkwitu stosunków kapitalistycznych „nie może być mowy o żadnej prawdziwej rewolucji“ uważali Marks i Engels.

Por. F. Engels, *Przyczynki do historii Związku Komunistów*, K. Marks, F. Engels, *Dzieła Wybrane* t. II, s. 335—336, oraz ostatni zeszyt „Nowego Przeglądu Reńskiego“ z dnia 1 listopada 1850 r., skąd wypowiedź Marksa o możliwościach wzniesienia nowej rewolucji w Europie przedrukował F. Mehring, K. Marks, *Historia jego życia*, Warszawa 1950, s. 207—208.

<sup>5</sup> Byli m. in. współredaktorami czasopisma „Le Proscrit“, Paryż i Londyn 1850, oraz „La Voix du Proscrit“ 1850, *Organ de la République Universelle*, Paryż 1850.

<sup>6</sup> *La réforme sociale la plus large, la plus pratique du siècle c'est-à-dire: la dotation du peuple des campagnes; mesure qui, pour la Pologne, résume presque toutes les autres, puisqu'elle embrasse les deux tiers du territoire polonais*. Por. *Tendance sociale de l'idée démocratique polonaise*, „Le Proscrit“ nr 1/1850, s. 45. Worcell sądził wyraźnie, iż wprawdzie „socjalizm zjednał sobie najpoważniejsze znaczenie ze wszystkich dążeń społecznych, lecz dla Polski największą potrzebą społeczną jest nadanie wolności i własności włościanom“, zaś „Demokracja i Socjalizm, Rewolucja i Rzeczpospolita muszą być narodowe, albowiem muszą być zgodne ze zwyczajami i obyczajami narodu... z jego przeszłością, terażniejszą i przyszłością“. Por. art.

Z pierwszych Gromad Ludu Polskiego najdłużej kołatała się po ich wygaśnięciu w 1846 r. Gromada Londyn, z którą w latach trzydziestych współpracował Worcell i z której w 1840 r. wystąpił, gdy przestał mu odpowiadać sekciarski charakter Gromad<sup>7</sup>.

Opuszczone przez Worcella Gromady nie odstępowały od swych babuwi-stycznych haseł, przyjętych za Worcellem i Krępowieckim, ale i nie pozbyły się sekciarskiego charakteru. Przeciwnie — w tych latach właśnie dzięki Świętosławskiemu podkreślił się jeszcze ich ton chrześcijańsko-mistyczny. Żyje wprawdzie jeszcze wielu członków pierwszych Gromad — dominuje zwłaszcza nad innymi postać Jana Kryńskiego — lecz wpływ chyba największy ma w tym czasie Świętosławski.

Po wojnie krymskiej, gdy przyszedł kryzys ekonomiczny i wzmogła się fala ruchów rewolucyjnych, obudziły się w sercach uczestników międzynarodowej organizacji demokratycznej w Londynie nadzieje na wywołanie powstania włoskiego i węgierskiego. Powstanie takie projektował Mazzini na rok 1859. Gdy pojawiał się tylko cień nadziei na powstanie, wzmagala się natychmiast aktywność Polaków — rewolucjonistów wszelkich obozów. W porozumieniu z Mazzinim i przy pomocy innych członków dawniejszej organizacji Ludu Polskiego wskrzesił Świętosławski organizację Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn. Członkami jej byli ludzie, których sporo jeszcze spotyka się w trzeciej organizacji Ludu Polskiego, stworzonej przez Walerego Wróblewskiego w latach siedemdziesiątych, po upadku Komuny Paryskiej. Wchodził tu więc Świętosławski, reprezentujący kontakty nie tylko z Mazzinim, ale i z angielskim obozem socjalistycznym, dalej Jan Kryński, sekretarz Gromady, Konrad Dąbrowski, Ludwik Oborski<sup>8</sup>, Henryk Abicht, Wojciech Baraszkiewicz, Adam Kozieł i inni<sup>9</sup>.

Nie należy zapominać, że Londyn był kolebką Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, że tu przez parę dziesięcioleci zbiegały się nici międzynarodowego ruchu robotniczego. Gdy we wrześniu 1844 r. polscy, niemieccy i włoscy emigranci zawiązali w Londynie pierwszą międzynarodową organizację klasy robotniczej, „Fraternal Democrats“, w organizacji tej sekretarzem sekcji polskiej w latach 1845—1848 był Ludwik

*Znaczenie rewolucji socjalnej w Europie i Polsce*, „Demokrata Polski” 1851, B. Limanowski, *Historia Demokracji* t. II, s. 162. Echem tych poglądów Worcella wydaje się program czwartego Związku Ludu Polskiego, założonego w 1880/81 r. przez Bolesława Limanowskiego w Genewie.

<sup>7</sup> Mówi o tym płk Zygmunt Beczkiewicz w nie opublikowanej jeszcze rozprawie doktorskiej pt. *Doktryna socjalizmu Stanisława Worcella, Studium historyczno-teoretyczne*. Prócz Gromad Grudziądz, Humań i Praga istniała na terenie Londynu jeszcze i Gromada Londyn. Z. Beczkiewicz nie wyjaśnia jednak do końca jak to się stać mogło, że Worcell, współtwórca duchowy i aktywny działacz pierwszych Gromad Ludu Polskiego, przeszedł do TDP i tu aż do śmierci (w 1857 r.) pozostał.

<sup>8</sup> Szczegółoży życiorysowe dotyczące Jana Kryńskiego, Konrada Dąbrowskiego i Ludwika Oborskiego, uczestników drugiego i trzeciego Związku Ludu Polskiego (1872—1876), znajdzie czytelnik w cyt. pracy: *Radikalni demokraci polscy, Wybór pism i dokumentów*, Warszawa 1960.

<sup>9</sup> Por. A. Wojtkowski, *Plany powstańcze komunistów polskich w r. 1859*, „Przegląd Narodowy” nr 5, 1921, s. 568—587; A. Próchnik, *Ku Polsce socjalistycznej*, Warszawa 1936; W. Knapowska, *Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXII, 1955, nr 2; Peter Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958, s. 95—110.

Oborski. Nazwiska St. Worcella i L. Oborskiego spotyka się często obok nazwisk wybitnych czartystów, jak O'Connor, Ernest Jones, Georg Julian Harney i inni<sup>10</sup>.

Reaktywowanie Ludu Polskiego — Gromady Rewolucyjnej Londyn poprzedzone było wydaniem szeregu aktów, odezwo i deklaracji. Nie wydaje się jednak, aby można było do nich słusznie zaliczyć odezwę sekcji Londyn Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z 15 września 1850 r., wydaną jako broszurę pt. „Myśl z gruzów Polski“, jak to czyni Miller w swym artykule. Jest to niewątpliwie odezwa sekcji zbuntowanej przeciw TDP, ale sekcji TDP. Że wśród secesjonistów znajdują się nazwiska niektórych członków Gromad Ludu Polskiego, a nawet nazwisko Jakuba Majewskiego, późniejszego emisariusza Gromady Rewolucyjnej Londyn, nie jest wcale dowodem, iż sekcja Londyn przeobraziła się w Gromadę Rewolucyjną Londyn. Zresztą przyznaje to i Miller. Chodzi tu o wyraźnie wydzieloną grupę socjalistyczną Lwa Leopolda Sawaszkiewicza, która nie współdziałała z Gromadami, i nie wydaje się, aby mogła być traktowana jako „ogniwo łączące stary Lud Polski z przyszłą Gromadą Londyn“<sup>11</sup>, nawet ze względu na treść broszury „Myśl z gruzów Polski“.

Bardzo ważnym natomiast dokumentem jest „Odezwa do emigracji polskiej zasad ludowych“ z dnia 6 marca 1853 r., przedrukowana w całości przez Millera, niestety bez następującej po niej „Deklaracji“ z tej samej daty. Wydaje mi się, że nie do końca wyjaśniona została przez Millera sprawa „Towarzystwa Emigracji Polskiej zasad gminowładno-społecznych“, poruszona również przez Knapowską, a za nią przez Brocka. Pogląd Millera, jakoby „Deklaracja“ świadczyła o „założeniu Towarzystwa Emigracji Polskiej zasad gminowładno-społecznych, nowej odmiany Ludu Polskiego“<sup>12</sup>, pozwalam sobie zakwestionować. Treść paragrafu 1 „Deklaracji“ mówi tyle tylko, że autorzy jej (a raczej autor w osobie Jana Kryńskiego, jak chyba należy sądzić) zwracają się do całej „emigracji polskiej demokratycznej“ wzywając do połączenia się jej w jednolitą organizację „na zasadach gminowładno-społecznych“. Nie wynika z tego jednoznacznie jakoby miano powoływać do życia nowe Towarzystwo, gdy zasady głoszone w dalszych paragrafach „Deklaracji“ są kontynuacją programu i zasad Gromadzan, a i ludzie pod nią podpisani są ci sami. Być może był to wysiłek Kryńskiego do zmobilizowania rozproszonych resztek dawnej organizacji?

Według W. Knapowskiej „niespodzianką jest to, że w r. 1854 pojawia się na terenie Londynu Towarzystwo Emigracji Polskiej, oparte na zasadach gminowładno-społecznych“. Knapowska mówi dalej o Radzie Najwyższej tego Towarzystwa, powołując się na „Bibl. Rap., Dokumenty emigracyjne, teka 6“<sup>13</sup>. Niestety, sprawdzić tego w chwili obecnej niepodobna, jako że dokumenty te nie istnieją. Lecz, jeśliby dowodem istnienia Towarzystwa miała być tylko inwokacja z paragrafu 1 Deklaracji J. Kryńskiego,

<sup>10</sup> J. M. Stiekiłow, *Pierwszy Internacjonal (1864—1872)*, Moskwa 1929; P. Brock, op. cit. Brock powołuje się na książkę Th. Rothsteina, *From Chartism to Labourism*, do której nie udało mi się dotrzeć.

<sup>11</sup> I. Miller, *Gromada Londyn*, „Przegląd Historyczny” t. L, 1959, zesz. 4, s. 824.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> W. Knapowska, *Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXII, 1955, nr 2, s. 69.

byłyby to dowód niewystarczający. Członkowie pomienionej Rady Najwyższej, wyliczeni przez Knapowską, wszyscy umieścili swe nazwiska pod „Deklaracją“ Kryńskiego<sup>14</sup>. Celowe wydaje mi się wobec powyższego przytoczenie tekstu „Deklaracji“, żądającej „odrodzenia Polski i całej ludzkości“ na „zasadach gminowładno-społecznych“ z odrzuceniem „wszelkiej istniejącej na ziemi własności osobistej“<sup>15</sup>.

#### DEKLARACJA

1. Niżej podpisani uznajemy niezbędnie konieczną potrzebę połączenia Emigracji Polskiej Demokratycznej w jednolite ciało polityczne na zasadach gminowładno-społecznych.

2. Stosownie do tychże zasad zobowiązujemy się walczyć o ile sił naszych stanie przeciwko wszelkiej istniejącej na ziemi własności osobistej — jako przeczącej Wolności, Równości i Braterstwu.

3. Dla dobra społeczności zrzekamy się swego osobistego Ja — i zlewając go we wspólne ognisko jedności politycznej — zrzekamy się osobistego szczęścia, wszelkiej wolności osobistej, któraby była lub być mogła krzywdą społeczeństwa.

4. Będąc przekonani, że próżniactwo jest źródłem niewoli, nierówności i rozbrajania — a praca ugruntowaniem szczęścia społeczeństwa — przeto ta ostatnia rozdzielona być winna względnie na siły fizyczne i zdolności umysłowe wszystkich — w korzyściach zaś z niej otrzymanych wszyscy równi powinni mieć udział, przeciwnych niniejszej zasadzie uważamy za wyrzutek społeczeństwa.

5. Z wszelką uległością poddajemy się woli większości wyznającej powyższe zasady.

6. W tych zasadach wytrwamy aż do końca naszego życia, i na nich żądamy odrodzenia Polski i całej ludzkości.

7. Silni niezachwianą wiarą w niniejsze zasady, szczerzyć nie będziemy wszelkich usiłowań naszych ku wprowadzeniu ich w wykonanie. Przeciwności nas nie zastraszą, niebezpieczeństwa nas nie zatrwożą.

8. Niszczyć i burzyć wszystkie przeszkody stojące na wytkniętej nam drodze, będzie odtąd najświętszym naszym obowiązkiem.

9. Raz wstąpiwszy w Towarzystwo ludzi jednych z nami zasad postanawiamy wytrwać w nim do końca.

10. Wykreślającego się, nie uczęszczającego na obrady, nie wypełniającego powinności raz na siebie przyjętych, uznajemy za zdrajcę niniejszych zasad.

11. Potępiamy wszelkie niemoralne sprawowanie się plamiące godność człowieka, a tym samym całego społeczeństwa, z bogacenie się kosztem innego, czy to za własnym pozwoleniem tamtego lub nie; pogardzamy podobnymi ludźmi, i chcemy, aby oprócz surowego wymierzenia sprawiedliwości przez Stowarzyszenie nasze, spotkała także każdego z nas za postępek podobny powszechna pogarda.

12. Gdybyśmy kiedykolwiek i gdziekolwiek postąpili wbrew niniejszemu przez nas przyjętemu i własnoręcznie podpisanemu postanowieniu oddajemy się pod sąd najsurowszy, nie tylko Stowarzyszenia naszego na tułactwie, lecz nadto pod sąd Ludu Polskiego.

Londyn, dnia 6 marca 1853.

<sup>14</sup> I. Miller słusznie poprawia brzmienie zniekształconych nazwisk: Folkenita na Tolkmita, a Kozalta na Kozieła.

<sup>15</sup> Bibl. Uniw. Warsz., sygn. 121444.

Brzeziński Albert. Buchewski Apolinary. Czerepiński Walenty. Dawic Elkan. Dąbrowski Konrad Wirgiliusz. Dakowski Antoni. Freund Franciszek. Galatowicz Kacper. Gróczka Józef. Holdorf Jan Emil. Hubert Karol Józef. Jakubowski Michał. Kiciński Atanazy Zygmunt. Konstantynowicz Jan. Kordecki Ludbój. Kozieli Adam. Kruczkiewicz Aleksander. Krygowski Antoni. Kryński Jan. Kujawski Józef. Mieszowski Aleksander. Miłkowski Józef. Napiórkowski Józef. Nowicki Wincenty. Pawłowski Leopold. Sokołowski Hijacynt. Stokowski Leopold. Tolkmitt Jan. Zieliński Maksymilian. Gutowski Karol. Tomaszewski Franciszek. Krasieński Alojzy. Kowalski Adam.

P. S. Podzielający dążność niniejszej odezwy zechcą się zgłosić pod adresem: Mr Kryński, 10, Crawford Street, Portman Square.

Odbito dla ob. Kryńskiego w Drukarni Polskiej w Londynie.

Drugim ważnym dokumentem do genezy Gromady Rewolucyjnej Londyn jest ogłoszony przez Brocka wyjątek z listu otwartego, odczytanego na mityngu w dniu 27 lutego 1855 r.<sup>16</sup> List podpisali ci sami, których nazwiska widnieją na „Deklaracji“ Kryńskiego, mianowicie: Jan Kryński, Maksymilian Zieliński, Konrad Dąbrowski, Walenty Czerepiński i Ludwik Kordecki. Słusznie chyba Brock przypisuje dokument ten Gromadzie, która po międzynarodowym mityngu z lutego 1855 weszła jako załączek sekcji polskiej do Komitetu Narodowego, przekształconego bardzo rychło w Stowarzyszenie Międzynarodowe („International Association“)<sup>17</sup>. Jest to z pewnością ten sam nurt ideologiczny, nie tylko ci sami ludzie. Ludzie ci odczuwali zapewne w tym czasie pilną potrzebę reaktywowania dawnej organizacji, która od lat blisko dziesięciu żyła jak gdyby życiem utajonym.

We wrześniu 1856 r. wreszcie wydała Gromada odezwę<sup>18</sup>, skierowaną nie tylko do emigracji, lecz i do „ludu polskiego na ziemi rodzinnej“, oznajmiając o swym zawiązaniu się i wskazując na konieczność zespolenia sił do walki o wyzwolenie ojczyzny. Jak „Deklaracja“ Kryńskiego jest uzupełnieniem podanej przez Millera „Odezwy do emigracji polskiej zasad ludowych“<sup>19</sup> z tej samej daty, tak odezwa z 25 września 1856 r. jest uzupełnieniem „Aktu założenia Gromady Rewolucyjnej Ludu Polskiego...“ wydrukowanej bez daty szczegółowej i bez nazwy „Londyn“ w tytule. Hipoteza Groniowskiego<sup>20</sup> jest bezbłędna, Gromada Rewolucyjna Londyn ukonstytuowała się oficjalnie 21 września 1856 r.

<sup>16</sup> P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji...*, s. 99—100. Oryginału odezwy, napisanego w języku polskim, Brock nie odnalazł, rozporządzał tylko tekstem angielskim, znalezionym w zespole akt „The People's Paper“, 17 marca 1855 r. Por. op. cit., s. 100, nota 18.

<sup>17</sup> Sekretarzem Komitetu Międzynarodowego był Konrad Dąbrowski po nim sekretarzem Komitetu Centralnego w Stowarzyszeniu Międzynarodowym był Ludwik Oborski, który analogiczne stanowisko zajmował swoim czasie w organizacji „Fraternal Democrats“ (J. Stiekiłow, loc. cit.).

<sup>18</sup> Znalazłam tę odezwę w zbiorach Bibl. Jagiellońskiej, sygn. 222407 III, Ulotne druki emigracyjne.

<sup>19</sup> I. Miller, *Gromada Londyn*, „Przegląd Historyczny“ t. L, 1959, zesz. 4, s. 824—826.

<sup>20</sup> K. Groniowski, *Problem rewolucji agrarnej w ideologii obozów politycznych w latach 1846—1870*, Warszawa 1957, s. 77.

GROMADA REWOLUCYJNA LONDYN DO EMIGRACJI POLSKIEJ  
I DO LUDU POLSKIEGO NA ZIEMI RODZINNEJ

Obywatele! Dwadzieścia pięć lat cierpień, znojów, trudów, wygnania i przesładowania, przyprószyło siwizną włosy nasze — poorało przedwczesnymi starościami zmarszczkami twarze nasze — pogięło i ku ziemi pochyliło ciała nasze — nawet, z przykrością powiedzieć musimy, przygmiotło i o ziemię powaliło kilka wielkich dusz naszych. Ale jest pytanie: kto ma słuszność? car czy ludy? Ludy mówią nam, żeśmy słupem ognistym zbawienia ich, żeśmy wzorem wytrwałości, bo za sprawę wolności ludów stoimy jak na pręgierzu od ćwierć wieku świecznikiem ludzkości, a nie ugięliśmy dotąd ducha naszego. Car za[po]<sup>21</sup>wiada, że Polska marzeniem. Organ wolnego rządu angielskiego (Times) niby w obronie wolności włoskiej!? dowodzi, że chociaż szalonej śmiałości są przedsięwzięcia patriotów włoskich, mają jednak swoje usprawiedliwienie nawet w jego oczach, bo Włochy nie chcą być tym, czym dziś Polska jest, to jest upadłym i raz na zawsze zgasłym narodem.

Obywatele! Do nas należy dowieść czy rzeczywiście zaparliśmy się imienia ojczyzny naszej — czy też raczej — że starzy czy młodzi, jesteście tym, czym nas świat widział pod Belwederem, pod Grochowem, pod Ostrołęką, pod Warszawą i Wolą — czym nas widział na europejskich barykadach — czym nas na mównicach powszechnych widział: głosem, mieczem, potęgą, awangardą wolności, równości, braterstwa, postępu, wyswobodzenia wszech ludów. My, Obywatele, jeżeli kiedy, to dziś, widzieliśmy konieczną potrzebę zespolenia sił naszych, aby późniejszymi czynami naszymi dopełnić, uskutecznić, i w życie wprowadzić, do czego naród nasz powołany. O co nam w kole naszym rodzinnym chodziło? O zespolenie wulkanu serc emigranta młodego z wytrawną starość emigranta rozważa i z jego pustelniczą myślą surową. Chodziło o pochwylenie na końcu mieczów naszych owych myśli braterstwa, które opatrność rozkazała starszym i dojrzałym braciom naszym dwudziestopięcioletnimi znojami i poświęceniami wyrabiać i wypracowywać, i te, ostrzem naszym, jako ustawy świata dziełami i czynami naszymi na całym obszarze globu wypisać, a krwią naszą, świętości i prawości ich świadectwo dać.

Ten był cel, dla którego dnia 21 września 1856 r. zebrawszy się w Londynie przy Charles Street, City Road, nr 18, postanowiliśmy Gromadę rewolucyjną, miejscowości Londyn zawiązać, a przyłączając Akt założenia z rozkazu zgromadzonych, wzywamy niniejszym wszystkich prawych synów ojczyzny na wygnaniu lub ziemi ojczystej, do połączenia sił ich z naszymi, i do zawiązania wraz z nami podobnychże Gromad i wspólnego z nami działania — a to wszystko abyśmy w jak najprędszym czasie stanąć mogli jako urządzony, uzbrojony, uszykowany i pod bronią stojący hufiec — jako potęga — abyśmy sprawiedliwości miecz wzniesć mogli przeciw światu ciemieństwa.

Londyn, 25 Rathbone Place, dnia 25 września 1856 r.

Z polecenia Gromady Londyn podpisano:

Prezydujący z kolei Józef Radzikowski  
Sekretarz Gromady — Jan Kryński.

<sup>21</sup> W oryginale tekst uszkodzony.



W ciągu najbliższych dwóch lat działalność Gromady nie zaznaczyła się niczym szczególnym. Ożywiła się dopiero od chwili wydania słynnej odezwy z 23 maja 1858 r.<sup>22</sup>. Odezwa dostała się do rąk prezydenta policji poznańskiej Baerensprunga, i dała asumpt do znanej prowokacji.

Ideologia Gromady Rewolucyjnej Londyn z lat pięćdziesiątych — bardziej niż ideologia Gromad Ludu Polskiego z lat trzydziestych — był to dziwny konglomerat różnego rodzaju poglądów. Jak najbardziej radykalny program społeczny, wyraźnie pod wpływem wysoko rozwiniętego ruchu robotniczego w przemyśle Anglii, połączony z żarliwą gotowością walki o niepodległość, przy czym stosunek między realizacją tych celów układa się tak, że nie można mieć dokładnego rozeznania — jak i później w poglądach radykalnych demokratów po powstaniu styczniowym — czy mamy do czynienia z solidaryzmem, czy z dążeniem do walki klasowej. Celem rewolucji w pierwszym rządzie była niepodległość Polski, w bardzo szerokich granicach<sup>23</sup>. Lecz nie tylko o niepodległość Polski chodzi, solidarne wyzwolenie wszystkich narodów europejskich jest celem rewolucji i gwarantuje niepodległość własnej ojczyzny. Polska powinna połączyć do walki wszystkie ludy słowiańskie, aby potem powołać do życia Rzeczpospolitą Słowiańską, a gdy wyzwolodzi się cała reszta świata — Rzeczpospolitą Powszechną. Ale i uzyskanie niepodległości nie jest celem samym w sobie. Chodzi jeszcze o przekształcenie i urządzenie nowych stosunków wśród ludzi.

Powstanie ma być ludowe, a jednak Gromadzianie zalecają, aby porzucić stare porachunki między szlachtą a chłopstwem, skoro „mniejsza kto komu co winien, rozedrżymy przeszłe nasze rachunki, a zacznijmy po bratersku i uczciwie na nowo“<sup>24</sup>. Czy taki pogląd wynikał z posłuchu dla Mazziniego, którego hasło brzmiało: *point de guerre de classe à classe*<sup>25</sup>, trudno stwierdzić, gdy jednocześnie program społeczny od razu w pierwszym paragrafie proponował „wszystkich uznanych za zdrajców ojczyzny z r. 1831 i później, jeżeli okoliczności pozwolą, wytepić w pień“, a paragraf drugi głosił (tak jak i „Deklaracja“ z 1853 r.), iż „własność [...] osobista [...] znosi się na zawsze“.

Autorem szczegółowych planów strategicznych przyszłego powstania był pułkownik Ludwik Oborski, zaś autorem koncepcji przyszłego ustroju jeden z przywódców pierwszych Gromad Ludu Polskiego, Zenon Święto-

---

<sup>22</sup> Zachowana w aktach Archiwum Państwowego w Poznaniu: a) *Acta betr. den vom Revolutionsbunde in London an die Polen erlassenen Aufruf zur Vorbereitung eines Aufstandes 1858—1862*, sygn. „Oberpraes. IX.D.310“ oraz b) *Acta betr. den Verein der polnischen Komunisten in London — Gromada Rewolucyjna 1858—1863* sygn. „Polizeipraes. II.C.4a“. Przedruk w wydawnictwie *Przeszłość Pomorza Zachodniego przemawia...* Szczecin 1952, *Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn*, Manifest Gromady z 23 maja 1858 r.

<sup>23</sup> St. Szpotkański, *Lud Polski*, mówi że Świętosławski chciał Polski takiej, „aby w niej Chrobry nie wstydział się zamieszkać“. Por. charakterystyczne dla tego problemu brzemienne par. 7 projektu ustroju przyszłej Rzeczypospolitej (który cytuję za A. Wojtkowskim), *Plany powstańcze komunistów polskich w 1859 r.*, „Przeгляд Narodowy“ 1921, nr 5, według którego miastami wojewódzkimi mają być w Polsce m. in.: Wrocław, Lwów, Kijów, Wilno i Królewiec.

<sup>24</sup> List z 12 stycznia 1859 r. Por. A. Wojtkowski, loc. cit., s. 573.

<sup>25</sup> List do Gromady z 15 lutego 1859, tamże.

sławski. Jemu to marzyła się Rzeczpospolita Powszechna przekształcona na „Kościół Powszechny”<sup>26</sup>.

Poglądy Gromady Rewolucyjnej Londyn rozwijały się też w ścisłych kontaktach z demokratami rosyjskimi, Hercenem i Ogariewem przebywającymi na terenie Londynu. Rosjanie brali udział zarówno w Komitecie Międzynarodowym<sup>27</sup>, jak i późniejszym Stowarzyszeniu Międzynarodowym. Hercen przyjaźnił się z przywódcami obu organizacji polskich, zarówno z Worcellem, jak Świętosławskim. Wszyscy razem zgadzali się, iż w ludzie — i rosyjskim, i polskim — drzemią olbrzymie siły rewolucyjne, i że sojusz wzajemny obu tych ludów może przynieść wielkie korzyści w walce o wyzwolenie społeczne. I zgadzali się co do tego, iż oba kraje powinny ominąć drogę rozwoju kapitalistycznego, aby lud nie musiał przekształcić się w proletariat<sup>28</sup>. Właściwy rozwój widzieli w ustroju „gminowładno-społecznym”<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> B. Limanowski, *Historia ruchu społecznego w XIX stuleciu*, s. 457—480; St. Szpotański, s. 106 i in., także A. Wojtkowski, *Plany powstańcze*, s. 581.

<sup>27</sup> P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji...*, s. 108.

<sup>28</sup> Iskandier, *Communisme russe*, „La Cloche (Kolokol)”, 1868, nr 5.

<sup>29</sup> P. Brock sugeruje, być może i słusznie, że Świętosławski i Worcell wpłynęli raczej na postawę ideologiczną Hercena, a później na ruch narodnicki, niż Hercen na ich ideologię.